

OBLIGACJE

## Macron uwiarygadnia dług

Podwyższając stopy w ubiegłą środę, Fed nie zaskoczył rynek. Transparentna komunikacja członków FOMC z rynkiem pozwoliła inwestorom odpowiednio wcześniej przygotować się do podwyżki. Mogli zaobserwować tylko gwałtowny ruch popytu w drugiej połowie dnia, sprowadzający rentowność obligacji 10-letnich o prawie 10 pkt baz., do poziomu 2,105 proc., czyli do kolejnego najniższego od listopada 2016 r. Ruch ten został jednak zatrzymany i jeszcze tego samego dnia rentowność rozpoczęła ruch powrotny, obecnie oscyluje już około 2,15–2,16 proc. Tymczasem 10-letnie obligacje niemieckie oraz francuskie nieznacznie potaniały względem środy, kiedy to niemieckie kwotowane były przy rentowności 0,224 proc., zaś francuskie 0,58 proc. Presja sprzedających obserwowana do połowy piątku sprowadziła rentowności do poziomów odpowiednio 0,314 oraz 0,665 proc. Była to zapewne odpowiedź na podwyżkę stóp w USA. Od drugiej połowy piątkowych

sesji dochodowości stabilizują się już na nieznacznie niższych poziomach, co widać w szczególności po papierach francuskich, których rosnące ceny zapewne odzwierciedlają sukces partii prezydenta Macrona. Obniżył się też poziom spreadu ponad rentowności bundów, w poniedziałek poniżej 35 pkt baz. Tymczasem notowania 10-letnich obligacji Polski poruszają się od ubiegłego tygodnia w korytarzu wahań rentowności 3,13–3,18 proc. Tak niski poziom rentowności jest dobrym prognostykiem dla planowanego przez MF na czwartek przetargu mającego na celu rolowanie wygasających w tym roku obligacji. ■ ©



**Tomasz Krzyk**  
analityk, Noble Securities

FOT. MAT. PRASOWE